

Kłamczucha

„Proszę pana, proszę pana,
Zaszła u nas wielka zmiana:

Moja starsza siostra Bronka
Zamieniła się w skowronka,
Siedzi cały dzień na buku
I powtarza: kuku, kuku!”

„Pomyśl tylko, co ty pleciesz!
To zwyczajne kłamstwa przecież.”

„Proszę pana, proszę pana,
Rzecz się stała niesłychana:
Zamiast deszczu u sąsiada
Dziś padała oranżada,
I w dodatku całkiem sucha.”

„Fe, nieładnie! Fe, kłamczucha!”

„To nie wszystko, proszę pana!
U stryjenki wczoraj z rana
Abecadło z pieca spadło,
Całą pieczeń z rondla zjadło,
A tymczasem na obiedzie
Miał być lew i dwa niedźwiedzie.”

„To dopiero jest kłamczucha!”

„Proszę pana, niech pan słucha!
Po południu na zabawie
Utonęła kaczka w stawie.
Pan nie wierzy? Daję słowo!
Sprowadzono straż ogniową,
Przecedzono wodę sitem,
A co ryb złowiono przy tym!”

„Fe, nieładnie! Któż tak kłamie?”

Zaraz się poskarżę mamie!”